

Warszawa, dnia 21 listopada 2024 r.

Dr hab. Katarzyna Chałubińska -Jentkiewicz, prof. ALK
Katedra Prawa Cywilnego
Kolegium Prawa
Akademia Leona Koźmińskiego
w Warszawie

RECENZJA

rozprawy doktorskiej mgr. Pawła Pawłowskiego

p.t.

EUROPEJSKIE STANDARDY WOLNOŚCI SŁOWA

A INSTRUMENTY PRAWNE

DEDYKOWANE OCHRONIE PRZED DEZINFORMACJĄ

Warszawa 2024, ss. 275

przygotowanej pod kierunkiem

dr. hab. Aleksandra Stępkowskiego prof. UW

I. Podstawa prawna

Artykuł 190 ust. 2 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. - Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1571).

II. Uzasadnienie wyboru tematu rozprawy doktorskiej

Wybór przez Doktoranta tematu rozprawy doktorskiej pt. *Europejskie standardy wolności słowa a instrumenty prawne dedykowane ochronie przed dezinformacją* uważam za trafny i godny dociekań badawczych. Dysertacja dotyka bowiem zagadnień związanych z cyberbezpieczeństwem i prawną ochroną przed cyberzagrożeniem, jakim jest dezinformacja. Tematyka ta jest istotnym elementem współczesnego dyskursu na temat bezpieczeństwa państwa i jego obywateli. Należy także podkreślić, że podjęty przez Doktoranta problem

badawczy, mimo że stanowi przede wszystkim studium z zakresu prawa Unii Europejskiej, ma charakter interdyscyplinarny. Odnosi się także do nauk o bezpieczeństwie.

Podejście wielopłaszczyznowe w naukach społecznych, a tym samym podejmowanie niełatwych problemów badawczych, takich jak dezinformacja i regulacje wkraczające w obszar mediów i wolności słowa, zawsze zasługują na aprobatę. Z tego względu uważam, że przedłożona do recenzji rozprawa doktorska świadczy o umiejętności dokonania przez Doktoranta wyboru ważnego przedmiotu eksploracji naukowej, stanowiącego udaną próbę opracowania problemu badawczego, który został poprawnie ujęty przez Autora w formie pytania: *„Czy regulacje mające na celu między innymi ochronę panującego ustroju i systemu prawnego, którego integralną część stanowią prawa i wolności człowieka, w tym wolność wypowiedzi, same jednocześnie nie stanowią nadmiernej ingerencji stanowiącej naruszenie tych praw i wolności, w których obronie są tworzone?”* (s. 13). Już w tym miejscu pragnę podkreślić, że cel podjętych przez Doktoranta badań został zrealizowany, a treść rozprawy odpowiada tytułowi pracy doktorskiej.

Doktorant wskazuje na ważny problem, w jaki sposób instrumenty prawne wdrażane dla zwalczania dezinformacji i przeciwdziałania jej skutkom, oddziałują na poziom ochrony wolności wypowiedzi w Europie. Ta złożona kwestia zyskuje w ostatnich latach na znaczeniu ze względu na rosnącą ilość przypadków dezinformacji z jednej strony oraz z uwagi na kolejne rozwiązania prawne stanowiące reakcję na to zagrożenie a wprowadzane na poziomie europejskim.

III. Ocena merytoryczna rozprawy doktorskiej

3.1. Konstrukcja rozprawy doktorskiej

Praca składa się ze wstępu, osiemnastu rozdziałów, które zostały ujęte w ramach czterech części oraz zakończenia i bibliografii, obejmującej wykaz różnych źródeł prawa. Doktorant dokonał systematycznego ujęcia wykorzystanych w pracy źródeł prawa i orzecznictwa. Ten ostatni element nie został jednak odzwierciedlony w spisie treści, a jest to przecież zaleta pracy, której cel poznawczy wyznacza przede wszystkim analiza obowiązujących rozwiązań prawnych. Autor nie zamieścił na początku pracy wykazu skrótów, w ramach którego byłaby to dodatkowa zaleta w aspekcie wewnętrznej systematyki, co pozwoliłoby na uniknięcie zbędnych powtórzeń i wpłynęło na klarowność wywodów.

Wstęp zawiera wszystkie niezbędne elementy właściwe rozprawom doktorskim. Doktorant bardzo dobrze uzasadnił wybór przedmiotu swoich badań, chociaż trudno mówić tu o luce badawczej, na którą powołuje się Doktorant, zwłaszcza w obliczu bardzo aktualnych i licznych analiz podejmowanego zagadnienia w różnych obszarach badawczych.

Sformułowano poprawnie główny problem badawczy, natomiast trudno wyodrębnić w szeroko zaprezentowanej analizie różnych, oczywiście cytowanych myśli problemy szczegółowe, jak również hipotezy szczegółowe. Autor określił cel dysertacji oraz metody, jednak nie uzasadnił ich wykorzystania. We wstępie zaprezentowano także strukturę pracy.

Rozprawa została podzielona na cztery części, które tworzą określone obszary tematyczne. Część pierwsza składa się z pięciu rozdziałów, w tym podsumowania i ma charakter wprowadzający. Poszczególne rozdziały dokonują analizy umów międzynarodowych zawierających postanowienia dotyczące wolności słowa. Autor przeprowadził analizę wybranych aktów w zakresie regulacji wolności słowa odwołując się również do orzecznictwa.

Część druga stanowi charakterystykę pojęcia i zjawiska dezinformacji i składa się z czterech rozdziałów, w tym podsumowania. Przedstawiono w niej różne ujęcia pojęcia dezinformacji, a mianowicie: potoczne, materialnotechniczne oraz formalnoprawne. Doktorant dokonał przeglądu definicji przede wszystkim w ujęciu historycznym.

Część trzecią rozprawy stanowią rozważania na temat ochrony przed dezinformacją w europejskiej przestrzeni prawnej, które Autor w ramach pięciu rozdziałów przedstawił na gruncie prawa europejskiego i unijnego.

Część czwarta dysertacji, składająca się z czterech rozdziałów, w tym podsumowania, zawiera rozważania dotyczące wpływu regulacji przeciwdziałających rozprzestrzenianiu dezinformacji na wolność słowa w Europie.

Rozprawę wieńczy zakończenie, w ramach którego Doktorant zweryfikował hipotezy badawcze i zawarł wnioski końcowe. Podsumowanie zawiera dość obszerną rekapitulację wyników badań. Zakończenie jest spójne i nie budzi wątpliwości.

Ważnym walorem struktury dysertacji jest zwieńczenie każdej części podsumowaniem (choć w moim przekonaniu niepotrzebnie numerowanym). Takie rozwiązanie porządkuje rozważania w toku rozprawy i pozwala na postawienie tez cząstkowych w ramach poszczególnych faz pracy badawczej.

Podsumowując tę część recenzji, należy stwierdzić, że przyjęta przez Doktoranta konstrukcja rozprawy doktorskiej jest poprawna. Układ pracy nie budzi moich zastrzeżeń i jest adekwatny do tematu oraz celu rozprawy. Poszczególne elementy dysertacji są spójne, zaś narracja logiczna.

3.2. Ocena merytoryczna problemu badawczego przedstawionego w rozprawie doktorskiej

W oparciu o źródła prawa i orzecznictwo w pracy nadany został układ, w którym w pierwszej części przedstawiono europejskie standardy wolności słowa jako podstawowy czynnik normatywny organizujący życie społeczne krajów zachodnich. Autor odwołuje się do koncepcji wolności słowa oraz prezentuje dalszy rozwój tej idei. Następnie w drugim rozdziale ukazane zostały gwarancje ochrony prawa do wolności wypowiedzi. W kolejnym rozdziale zaprezentowano, jak przedstawia się system służący ochronie tego prawa powstały w ramach Rady Europy, a także orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Pierwszą część pracy kończy natomiast rozdział opisujący dorobek Unii Europejskiej i jej instytucji w tym obszarze. Ta część pracy ma przede wszystkim charakter sprawozdawczy, chociaż stanowi wstęp do kolejnych, bardziej analitycznych rozważań.

Autor rozprawy określił problem badawczy w formie pytania: „Czy regulacje mające na celu między innymi ochronę panującego ustroju i systemu prawnego, którego integralną część stanowią prawa i wolności człowieka, w tym wolność wypowiedzi, same jednocześnie nie stanowią nadmiernej ingerencji stanowiącej naruszenie tych praw i wolności, w których obronie są tworzone?” Doktorant słusznie założył, że rozwiązanie tak określonego problemu badawczego będzie możliwe poprzez rozwiązanie określonych problemów na gruncie orzecznictwa. Ponadto Doktorant zwraca uwagę na szeroko zakreśloną przez ETPC dopuszczalność wypowiedzi skandalizujących, kontrowersyjnych, wywołujących silne emocje w społeczeństwie, wskazując dodatkowo, iż Trybunał podkreślił, że ochrona powinna przysługiwać również wypowiedziom dotyczącym życia publicznego, które są nieprawdziwe, a także wątpliwej jakości twierdzeniom stanowiącym wyraz przekonań niewielkiej mniejszości. Doktorant podkreśla znaczenie pluralizmu, brak przyznania ochrony wypowiedziom, których głównym celem jest skandalizowanie samo w sobie. Według Doktoranta zagadnienia te mają istotne znaczenie z punktu widzenia dopuszczalności środków stosowanych wobec przypadków dezinformacji, Potwierdza w ten sposób założone, domyślne szczegółowe hipotezy badawcze rozprawy. Powyższe stwierdzenia są niezwykle istotne w ocenie konfliktu pomiędzy wolnością słowa a jej ograniczeniami, które wynikają z potrzeby zapewnienia np. cyberbezpieczeństwa lub szeroko definiowanej przesłanki

ograniczeń praw i wolności człowieka, jakimi są wskazane w przytaczanych w pracy umowach międzynarodowych bezpieczeństwo narodowe i porządek publiczny. Chociaż na tak ważny temat zakresu przesłanek tych ograniczeń i ich niedookreślonego charakteru Autor nie zwrócił szczególnej uwagi.

W tej części pracy wyraźnie brakuje przywołania znanej w doktrynie literatury na tematy definicji, zakresu i ograniczeń wolności słowa wybitnych prawników i badaczy środowiska mediów tradycyjnych i cyfrowych, takich jak prof. dr. hab. Jacka Sobczaka (*Prawo prasowe. Komentarz Warszawa 2008* – obecnie podstawowa lektura dla analityków wolności słowa i wypowiedzi czy, *Seeking a new model of journalism*, [w:] *Professionalism in Journalism in the Era of New Media*, red. J. Sobczak, J. Skrzypczak, Berlin 2015), oraz prof. dr. hab. Ewy Nowińskiej, autorki m.in. pozycji pt. *Wolność wypowiedzi prasowej, Warszawa–Kraków 2007*. Nawiązanie do tej literatury wskazywałoby na pogłębiony charakter analityczny rozważań, które co prawda przeprowadzone zostały prawidłowo, jednak w tym miejscu dość powierzchownie.

Mimo wskazanych powyżej braków część pierwsza dysertacji jest nie tylko efektowną, ale i efektywną egzemplifikacją umiejętności Doktoranta w zakresie posługiwania się metodą formalno-dogmatyczną. Autor z dużym rozmachem przedstawił regulacje prawne związane z wolnością słowa.

Druga część dotyczy kwestii samej dezinformacji. W piątym rozdziale wytłumaczone zostało samo pojęcie, jego znaczenie i geneza, a także jego potoczne rozumienie. Następnie przedstawiono, jak na przestrzeni dziejów wykorzystywane były techniki, które współcześnie są określane mianem dezinformacji. W kolejnym rozdziale przybliżono współczesne metody i narzędzia wykorzystywane w dezinformacji, a także jej oddziaływanie na procesy demokratyczne. Z jednej strony opis pojęcia dezinformacji i jego genezy, już dobrze opisanych w literaturze, nie zawsze wymaga kolejnych prezentacji, chociaż jest uzasadnione w przypadku młodych uczonych, którzy często praktykują asekurowanie się poglądami innych autorów – również literatury z zakresu socjologii, nauk o mediach oraz nauk o obronności. Z drugiej strony przytaczanie stanowisk autorów z różnych dziedzin świadczy z pewnością o erudycji Doktoranta. Autor doskonale orientuje się w przede wszystkim w orzecznictwie, które bardzo chętnie cytuje.

W części trzeciej opisane zostały środki służące przeciwdziałaniu dezinformacji funkcjonujące w europejskiej przestrzeni normatywnej. W rozdziale dziewiątym opisane

zostało pokrótce podejście NATO do tego zagrożenia. I tu trudno jest zrozumieć zakwalifikowanie tej tematyki w tym właśnie miejscu, na co sam Autor wskazuje podnosząc, że charakter tej organizacji powoduje, że ma ona ograniczony wpływ na regulacje obowiązujące w Europie. Kolejny rozdział został poświęcony przedstawieniu środków proponowanych do zwalczania dezinformacji przez Radę Europy. W tym samym rozdziale przedstawiono również orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Natomiast w rozdziale jedenastym przybliżono, jak kształtowało się w ostatnich latach podejście Unii Europejskiej do problemu dezinformacji. Ujęto w nim także analizę Kodeksu postępowania w zakresie zwalczania dezinformacji oraz jego poprawioną wersję, zwracając uwagę, iż nie są to jednak akty normatywne a samoregulacja. Z kolei ostatni rozdział dotyczy samoregulacji, zawartych w warunkach świadczenia usług przez platformy internetowe. Ograniczono się przy tym do bardzo popularnej platformy Meta oraz do platformy X, która jest szczególnie popularna wśród osób zaangażowanych w debatę publiczną, w tym polityków, dziennikarzy i komentatorów.

W tym miejscu szczególnej uwadze powinno poddać się kwestie regulacyjne związane ze zwalczaniem treści szkodliwych, w tym dezinformacji. Mam tu na myśli przede wszystkim takie akty normatywne jak: Rozporządzenie w sprawie jednolitego rynku usług cyfrowych oraz zmiany dyrektywy 2000/31/WE (akt o usługach cyfrowych) (Dz. U. UE. L. z 2022 r. Nr 277, str. 1 z późn. zm.) gdzie m.in. wskazano, iż (9) rozporządzenie w pełni harmonizuje przepisy mające zastosowanie do usług pośrednich na rynku wewnętrznym w celu zapewnienia bezpiecznego, przewidywalnego i budzącego zaufanie środowiska internetowego, przeciwdziałania rozpowszechnianiu nielegalnych treści w internecie oraz zagrożeniom społecznym, jakie może stwarzać rozpowszechnianie dezinformacji lub innych treści, w którym to środowisku prawa podstawowe zapisane w Karcie są skutecznie chronione, a innowacje są wspierane.

Akt ten wprowadza także ważne procedury związane z odpowiedzialnością wielkich platform internetowych, którym Doktorant poświęca wiele uwagi, niestety bez szczegółowej analizy zasadniczych dla nich przepisów tych aktów normatywnych dotyczący wprost ich działalności. Przykładowo w motywie 95 wskazuje się, iż (95) „Systemy reklamowe wykorzystywane przez bardzo duże platformy internetowe i bardzo duże wyszukiwarki internetowe stwarzają szczególne ryzyko i wymagają dalszego nadzoru publicznego i regulacyjnego ze względu na ich skalę i zdolność ukierunkowania usługi na odbiorców i docierania do nich na podstawie ich zachowania w ramach interfejsu internetowego tej

platformy lub wyszukiwarki i poza nim. Bardzo duże platformy internetowe lub bardzo duże wyszukiwarki internetowe powinny zapewniać publiczny dostęp do repozytoriów reklam prezentowanych na ich interfejsach internetowych w celu ułatwienia nadzoru i badań nad pojawiającymi się zagrożeniami wynikającymi z dystrybucji reklam w internecie, na przykład w odniesieniu do nielegalnych reklam lub technik manipulacyjnych i dezinformacji, która w sposób realny i przewidywalny wpływa negatywnie na zdrowie publiczne, bezpieczeństwo publiczne, dyskurs obywatelski, udział w życiu politycznym i równość”. Z kolei w motywie (108) wskazano iż „Oprócz mechanizmu reagowania kryzysowego w przypadku bardzo dużych platform internetowych i bardzo dużych wyszukiwarek internetowych, Komisja może wystąpić z inicjatywą opracowania dobrowolnych protokołów kryzysowych w celu skoordynowania szybkiej, zbiorowej i transgranicznej reakcji w środowisku internetowym. Może mieć to miejsce na przykład wtedy, gdy platformy internetowe są nadużywane do szybkiego rozpowszechniania nielegalnych treści lub dezinformacji lub gdy zachodzi potrzeba szybkiego rozpowszechnienia wiarygodnych informacji”. Uważam, że te wątki można byłoby rozwinąć w rozprawie, co stanowiłoby uzupełnienie rozważań związanych z samoregulacją platform.

Doktorant odnosi się do tych nowych mechanizmów zwalczania dezinformacji w Części czwartej rozprawy, chociaż nie podejmuje wyzwania, w jaki sposób dezinformację należy definiować na poziomie krajowym, przyjmując tylko ogólne założenia zmian w kontekście odpowiedzialności pośredników. Na marginesie trzeba zaznaczyć, że powstaje tu problem kompetencji organów nadzorczych, definicji treści nielegalnych oraz dualizmu regulacyjnego związanego z implementacją dyrektywy o audiowizualnych usługach medialnych.

Z kolei ciekawe zagadnienia mogłyby być podjęte w związku z obowiązującym już Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2024/1689 z dnia 13 czerwca 2024 r. w sprawie ustanowienia zharmonizowanych przepisów dotyczących sztucznej inteligencji oraz zmiany rozporządzeń (WE) nr 300/2008, (UE) nr 167/2013, (UE) nr 168/2013, (UE) 2018/858, (UE) 2018/1139 i (UE) 2019/2144 oraz dyrektyw 2014/90/UE, (UE) 2016/797 i (UE) 2020/1828 (akt w sprawie sztucznej inteligencji) Tekst mający znaczenie dla EOG (Dz. U. UE. L. z 2024 r. poz. 1689), gdzie zwrócono uwagę na fakt, iż (120) „obowiązki nałożone w niniejszym rozporządzeniu na dostawców i podmioty stosujące niektóre systemy AI, by umożliwić wykrywanie i ujawnianie, że wyniki tych systemów są sztucznie wygenerowane lub zmanipulowane, są szczególnie istotne dla ułatwienia skutecznego wdrożenia

rozporządzenia (UE) 2022/2065. Dotyczy to w szczególności obowiązków dostawców bardzo dużych platform internetowych lub bardzo dużych wyszukiwarek internetowych w zakresie identyfikowania i ograniczania ryzyka systemowego, które może wynikać z rozpowszechniania treści sztucznie wygenerowanych lub zmanipulowanych, w szczególności ryzyka faktycznych lub przewidywalnych negatywnych skutków dla procesów demokratycznych, dyskursu obywatelskiego i procesów wyborczych, w tym poprzez stosowanie dezinformacji”. Uważam, że oba wskazane powyżej akty normatywne UE mają rewolucyjne znaczenie dla regulacji także krajowych związanych z podejmowaniem walki z dezinformacją.

Doktorant wskazuje, że w część czwarta rozprawy została poświęcona analizie tego, jak wskazane wcześniej środki podejmowane w celu zwalczania dezinformacji oddziałują na ochronę wolności wypowiedzi w Europie. W rozdziale czternastym Autor opisał szkodliwy wpływ dezinformacji na wolność wypowiedzi. Natomiast w piętnastym rozdziale przybliżył dylematy związane z ograniczaniem prawa do wolności wypowiedzi w imię ochrony ustroju demokratycznego. Ta ostatnia kwestia budzi pewną wątpliwość w kontekście dozwolonych przesłanek ograniczeń wolności słowa wynikających przede wszystkim z postanowień Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmienionej następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełnionej Protokołem nr 2 (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 z późn. zm.), gdzie w art.10 ust. 2 enumeratywne wyliczenie celów związanych z ograniczeniami wolności słowa odnosi się do bezpieczeństwa narodowego, integralności terytorialnej lub bezpieczeństwa publicznego ze względu na konieczność zapobieżenia zakłóceniu porządku lub przestępstwu, ochrony zdrowia i moralności, ochrony dobrego imienia i praw innych osób oraz ze względu na zapobieżenie ujawnieniu informacji poufnych lub na zagwarantowanie powagi i bezstronności władzy sądowej. Są to bardzo konkretnie nazwane wartości, stanowiące podstawy funkcjonowania nie tyle ustroju, co każdej jednostki – obywatela w nim żyjącego. Być może Doktorant myli te kwestie z problematyką ustaleń poziomu konkretnych regulacji, które zważywszy na narodowy interes publiczny, czy wartości związane z kulturą i tożsamością narodową, dotyczącą przesłanki moralności publicznej, powinny być rozstrzygane na poziomie krajowym. Warto zauważyć, iż takie podejście, czyli definiowanie treści szkodliwych i nielegalnych na poziomie krajowym zapewnił obecnie akt o usługach cyfrowych. Nadmienić można, że kwestią wątpliwą jest definicja zaproponowana w nowelizacji wdrożeniowej.

Doktorant przyjął stanowisko, iż to w rozdziale siedemnastym nastąpiła właściwa analiza poszczególnych środków służących przeciwdziałaniu dezinformacji pod kątem charakteru ich oddziaływania na zakres ochrony wolności słowa w Europie, tym samym zaprzecza tezie jakoby analizy we wszystkich wcześniejszych częściach były logicznym rozwinięciem badania, a raczej są tylko przydługim wstępem do właściwych rozważań podejmowanych w szesnastym rozdziale. Uważam jednak, że ze względu na kluczowe znaczenie metody formalno-dogmatycznej dla recenzowanej pracy, a tym samym konieczność wykorzystania dyrektyw językowych, części te były niezbędne dla analizy, którą Doktorant przeprowadza w dalszych częściach pracy. Dlatego bardzo dobrze się stało, że Autor podjął trud ustalenia kwestii wolności słowa i jej konsekwencji w postaci dezinformacji, bo w mojej opinii taka jest kluczowa teza w rozważaniach dotyczących tej relacji, w ramach różnych nie tyle gałęzi prawa, co różnych źródeł norm postępowania – także na poziomie samoregulacji. To bardzo interesujący zabieg i ciekawe analityczne podejście. Doktorant umiejętnie połączył dorobek orzeczniczy z analizą przepisów prawnych i soft law. Z całą pewnością Autor swobodnie porusza się w zróżnicowanej normatywnie problematyce, dostrzegając praktyczny wymiar analizowanej tematyki.

Część czwarta rozprawy obejmuje rozważania dotyczące wpływu dezinformacji poprzez rozprzestrzenianie w społeczeństwie fałszywych lub wprowadzających w błąd informacji dotyczących życia publicznego, w tym także poprzez podszywanie się pod organy władzy, co wpływa na ograniczenie wolności słowa, szczególnie w odniesieniu do prawa dostępu do informacji. Jak słusznie podkreśla Autor prowadzi to do podważania zaufania do władz publicznych, co stanowi zresztą jeden z ważniejszych celów operacji dezinformacyjnych dążących do dezintegracji społeczeństwa i osłabienia skuteczności działania instytucji państw będących celami ataków. Ta część pracy pozwoliła Doktorantowi na pozytywną weryfikację hipotezy badawczej dysertacji. Szczególnie cenne w tej części pracy są wątki związane z charakterystyką zwalczania dezinformacji jako zadania władz publicznych, na poziomie krajowym. Rozważania dotyczące rozwiązań prawnych zostały wzbogacone o literaturę zagraniczną, egzegeza stanu prawnego jest tu prawidłowa i rzetelna.

W recenzji rozprawy doktorskiej nie sposób odnieść się do każdego analizowanego w niej wątku, tym bardziej, gdy tak jak w przypadku tej dysertacji jest ich wiele, a wszystkie moim zdaniem należą do interesujących i przy tym inspirujących do dalszej dyskusji. Należy jednoznacznie stwierdzić, że dogłębna znajomość przez Doktoranta analizowanej problematyki jest widoczna w przedłożonej do recenzji dysertacji i daje możliwość oceny

poprawności przeprowadzonych badań. Mgr Paweł Pawłowski wykazał się dogłębną znajomością przedmiotowej problematyki i przeprowadził wielowątkowe badania naukowe, które oceniam wysoko. Autor jest konsekwentny w prowadzeniu wywodu naukowego, a jego rozprawa jest logiczna w każdej części. Pod względem merytorycznym podjęty problem badawczy został przedstawiony przez Doktoranta na wysokim poziomie. Niezwykle cenne w każdej pracy doktorskiej jest wykazanie się przez autora dysertacji umiejętnością samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. Uważam, że tę zdolność Doktorant posiadał. Wyraża on jasno swoje stanowiska i popiera je stosowną argumentacją.

3.3. *Dobór i wykorzystanie źródeł oraz literatury przedmiotu*

Dokonany przez Doktoranta wybór pozycji bibliograficznych i podstaw źródłowych pracy świadczy o bardzo dobrej znajomości literatury przedmiotu. Wskazuje także na umiejętność Autora w przeprowadzeniu selekcji materiałów, które są przydatne dla podjętego tematu rozważań. Odnosząc się do źródeł prawa wykorzystanych w rozprawie warto podnieść, że materiał normatywny jest nie tylko adekwatny, lecz także niezwykle bogaty.

Ważnym elementem bibliografii recenzowanej rozprawy doktorskiej jest także wykorzystanie przez Autora w swoich badaniach orzecznictwa. Doktorant dokonując analizy regulacji prawnych wzbogacił ją bowiem nie tylko poglądami doktryny, lecz także dorobkiem orzecznictwem.

3.4. *Strona językowa i redakcyjna rozprawy doktorskiej*

Strona warsztatowa rozprawy doktorskiej nie budzi zastrzeżeń, podobnie jak korekta tekstu. Doktorant bardzo starannie przygotował pracę od strony formalnej. Przypisy i bibliografia zostały sporządzone kompetentnie. Oceniając stronę warsztatową na uznanie zasługuje przejrzystość spisu treści i podział rozprawy na części. W mojej ocenie spis treści rozprawy jest precyzyjny i przemyślany (z wyjątkiem numeracji podsumowań jako rozdziałów).

IV. Wniosek końcowy

Przedstawiona do recenzji rozprawa doktorska Pana mgr. Pawła Pawłowskiego p.t. *Europejskie standardy wolności słowa a instrumenty prawne dedykowane ochronie przed dezinformacją*, nie budzi w mojej ocenie zastrzeżeń, zarówno odnośnie do strony metodologicznej, jak i merytorycznej. Dysertacja została napisana na bardzo wysokim poziomie naukowym, a warsztat redakcyjny i językowy nie budzi wątpliwości.

W związku z powyższym uważam, że recenzowana praca odpowiada warunkom stawianym rozprawom doktorskim, stanowi bowiem oryginalne rozwiązanie problemu naukowego oraz wykazuje ogólną wiedzę teoretyczną kandydata w dyscyplinie nauki prawne, świadczy także o umiejętności samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. W związku z powyższym wnioskuję o dopuszczenie jej do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Katarzyna Anatalonda Jankiewicz